

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/1
Gdynia, Młotowa 9, tel. 42-80
TELEFONY:
Centr. 335-61 do 65
Red. nac. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nac. 335-58
Red. gosp. 335-58
Pismo redakcyjne 335-58

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/1
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor Delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-61
Ogłoszenia Gdynia 33-07
Pismo wydawnicze Spółdzielni
Wyd. - Ośw. „CZYTRNIK”

ROK VII. Nr 30

ŚRODA, 31 STYCZNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Manifestacja solidarności z francuską klasą robotniczą

Światowa opinia publiczna protestuje przeciw faszystowskiemu dekretom Plevena

WARSZAWA (PAP). Reakcyjny dekret rządu Plevena, zakazujący działalności na terenie Francji trzem międzynarodowym organizacjom demokratycznym: Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, spotkał się z jak najostrejszym protestem mas pracujących Polski i całego świata. Uczestnicy masowych zebrań ostro piętnują decyzję rządu francuskiego i domagają się jej cofnięcia.

Terenem wielkich manifestacji solidarności polskich robotników z francuską klasą robotniczą, w proteście przeciwko faszystowskiemu dekretom rządu Plevena, były 29 bm. zakłady prze-

mysłowe w Łodzi i woj. łódzkim. Na zwołanym samorzutnie przez robotników ZPB im. Dzierżyńskiego wועu ob. Wenti stwierdził m. in.: „Wraz z proletariatem Francji, Włoch i innych krajów będziemy walczyć z dławieniem ruchu proletariatu i ruchu zwolenników faszystowskiej uławy. Dokonamy, na rozkaz górnika Europy zachodniej, Eisenhowera zamach na międzynarodowe organizacje demokratyczne jeszcze bardziej wzmocni międzynarodową jedność klasy robotniczej w walce o pokój i postęp.”

W jednogłośnie przyjętej uchwałie robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego piszą: „Sledzibą trzech federacji był Paryż, lecz tere-

nem działalności tych organizacji jest cały świat. Tej potężnej sili nie zmożą faszystowskie uławy. Ruch nasz zwycięży.”

Aktywiści Ligi Kobiet z województwa bydgoskiego potępiły na swoim zebraniu dekret rządu francuskiego. W rezolucji przyjętej, kobiety pomorskie postanawiają jeszcze bardziej zmobilizować swe sily dla zabezpieczenia pokoju na całym świecie.

KOPENHAGA (PAP). Związek zawodowy murarzy w Kopenhadze i okolice przesłał do sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Sallant — telegram z życzeniami dla SFZZ.

Telegram wyraża przekonanie, że mimo zakazu działalności SFZZ na terenie Francji, organizacja ta nie osłabnie w walce o sprawę klasy robotniczej.

PEKIN (PAP). Opinia publiczna na Chin i cała prasa chińska potępia represje rządu francuskiego wobec międzynarodowych organizacji demokratycznych. „Dzienniki stwierdzają, że represje te są dowodem faszystowskiego rządu francuskiego, wykonującego rozkazy imperialistów amerykańskich. Dzienniki wyrażają przekonanie, że międzynarodowe organizacje demokratyczne mimo tych przesładowań wzmocnią się jeszcze bardziej.”

RZYM (PAP). Włoska Powszechna Konfederacja Pracy skierowała do rządu francuskiego depeszę, w której protestuje przeciwko rozwiązaniu SFZZ na terenie Francji.

BERLIN (PAP). Demokratyczny Związek Kobiet w Turyniu (NRD) w imieniu 160 tysięcy kobiet ogłosił protest przeciwko decyzji rządu francuskiego zakazującego działalności międzynarodowych organizacji demokratycznych we Francji.

Powołanie stałych ordynariuszy diecezji na ziemiach odzyskanych

WARSZAWA (PAP). W myśli decyzji Rządu R. P. o likwidacji tymczasowości administracji kościelnej na ziemiach odzyskanych administratorzy apostołscy, którzy symbolizowali narzuconą przez Watykan tymczasowość tej administracji, opuścili tereny ziem odzyskanych.

W związku z tym na ordynariuszy diecezjalnych wybrani zostali w myśl odpowiednich przepisów kanonicznych wikariusze kapitulni.

Wikariuszem kapitulnym archidiecezji wrocławskiej wybrany został archidiecezjalny ksiądz Kazimierz Ligasz, wikariuszem kapitulnym diecezji opolskiej wybrany został ksiądz dziekan Emil Kobierzycki, wikariuszem kapitulnym diecezji gorzowskiej wybrany został ks. dziekan Tadeusz Żaluzkowski, wikariuszem kapitu-

larnym diecezji gdańskiej wybrany został członek rady diecezjalnej ks. Jan Cymanowski, wikariuszem kapitulnym diecezji warszawskiej w Olsztynie wybrany został notariusz kurii biskupiej ks. Wojciech Zink.

Położenie kresu stanowi tymczasowości administracji kościelnej na ziemiach odzyskanych po witanie zostało z radością przez ogół duchowieństwa i wiernych i spotkało się z uznaniem najszerszej patriotycznej opinii publicznej, która doceniła w pełni doniosłość wymowy tego faktu.

Wikariusze kapitulni przystępują do mianowania stałych proboszczów w parafiach na ziemiach odzyskanych, aby w ten sposób na wszystkich szczeblach władzy kościelnych w pełni zrealizowana została tymczasowość i zadokumentowana również na tym odcinku nierozdzielna łączność zlem odzyskanych z całością Rzeczypospolitej.

Rząd NRD ma pełne prawo występować w obronie jedności Niemiec

Oświadczenie rządowe premiera Grotewohla

BERLIN (PAP). We wtorek po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na porządku dziennym znajdowało się oświadczenie rządowe premiera Otto Grotewohla w sprawie wprowadzenia w życie propozycji rządu NRD odnośnie utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej.

W dniu 1 grudnia 1950 roku — stwierdził mówca — przekazałem Adenauerowi pismo, zawierające propozycję utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, w skład której weszłyby — na zasadzie paritetu — przedstawiciele NRD oraz Niemiec zachodnich.

Pan Adenauer kwestionował jednak — powiedział Grotewohl — nasze prawo do występowania w obronie jedności Niemiec. Lecz odwołując się do faktów znajdujących w najszerszych warstwach narodu, — dowodził, że rząd NRD miał pełne prawo przemawiania w imieniu całego narodu niemieckiego. Natomiast stanowisko Adenauera było sprzeczne z wolą całego narodu niemieckiego.

Polityka zbroń „rządu” w Bonn

Mówca przedstawia następnie proces remilitaryzacji Niemiec zachodnich i stwierdza, że minister spraw wewnętrznych reżimu z Bonn zapowiada utworzenie „wojsk granicznych”. Przedstawiciel Adenauera zapowiada odrodzenie lotnictwa. Wszystkie koszyki i lotniska Niemiec zachodnich są odbudowywane. Min. finansów z Bonn, Schaeffer zakomunikował, że w Niemczech zachodnich mają być utworzone 22 zmotoryzowane dywizje, w tej liczbie 10 dywizji pancernych. Tzw. rada atlantycka postanowiła — zgodnie ze stanowiskiem reżimu w Bonn, utworzenie armii zachodnio - niemieckiej, przestawienie przemysłu zachodnio-niemieckiego na tory produkcji zbrojeniowej oraz oddanie wojsk niemieckich pod naczelne dowództwo Eisenhowera.

Granica pokoju

Nawiązując do ataków Adenauera przeciwko granicy pol-

sko - niemieckiej na Odrze i Nysie, Grotewohl zacytował uchwały poczdamskie, w których rządy USA, Wielkiej Brytanii, ZSRR, a następnie również Francji ustaliły granicę polsko - niemiecką na Odrze i Nysie. Fakt ten został później potwierdzony przez wszystkie cztery mocarstwa. Potwierdzenie to znalazło wyraz w jednogłośnie przyjętym postanowieniu, dotyczącym repatriacji Niemców z ziem, znajdujących się na wschód od Odry i Nysy.

Nagonka antypolska i heca rewizjonistyczna, rozpętana przez Amerykanów, ma na celu judzenie dwóch narodów przeciwko sobie oraz pogłębienie zależności Niemiec zachodnich od USA. Imperialistom potrzebna jest nagonka przeciwko granicy na Odrze i Nysie — powiedział premier Grotewohl — ponieważ pragnęliby mieć w tym miejscu Europy zarzewie pożogi. My jednak zarzewie to zlikwidujemy. Łączy nas z Polską granica pokoju. Każdy Niemiec musi sobie uświadomić jasno, że wszelka próba nowego uregulowania tej granicy pociągnie za sobą nową wojnę. Nie ulega wątpliwości, że wojna taka toczyć się będzie na ziemi niemieckiej i że w wojnie takiej nastąpi zagłada Niemiec. Naród niemiecki musi zrozumieć, że warunkiem szczęśliwej przyszłości i dobrobytu Niemiec jest przyjaźń z Polską i pokojowe, dobre stosunki sąsiedzkie z Polską.

O jedność Niemiec

Premier Grotewohl w zakończeniu swego przemówienia wskazuje na to, że życzeniem całego narodu niemieckiego jest rozpoczęcie rozmów przy okrajnym stole między Niemcami z NRD a Niemcami z Trzonii. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa, że zachowanie po-

koju, zawarcie traktatu pokojowego, zjednoczenie Niemiec i wycofanie wojsk okupacyjnych — wszystkie te problemy zależne są przede wszystkim od porozumienia między samymi Niemcami. Rząd NRD jest zdecydowany, mimo stanowiska Adenauera, kontynuować swe wysiłki, by doprowadzić do porozumienia. Rząd NRD powtarza ponownie, że w najbardziej żywotnym interesie narodu niemieckiego leży utworzenie Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej w skład której weszłyby — na zasadzie paritetu — przedstawiciele NRD i Niemiec zachodnich.

Zwracam się do Izby Ludowej — powiedział Grotewohl — którego głosem jest wyrażone woli całego narodu niemieckiego, by rozważyła wyżej przedstawione problemy i by postanowiła, jakie kroki należy podjąć w celu przywrócenia jedności Niemiec i w celu utrwalenia pokoju.

Spółeczeństwo Wybrzeża z uznaniem i głębokim zadowoleniem wita ustalenie granicy polsko-niemieckiej

Zniesienie tymczasowości administracji kościelnej na ziemiach zachodnich — poważnym wkładem w umocnienie pokoju

Historyczny akt wkopania słupów granicznych na Odrze i Nysie, jak również decyzja Rządu R.P. zniesienia stanu tymczasowości w administracji kościelnej na ziemiach zachodnich — spotkały się z aprobatą całego społeczeństwa. Szczególnie żywy odzew wywołały one, jak wynika z niżej podanych wypowiedzi, wśród księży, naukowców i świeckich działaczy katolickich polskiego Wybrzeża, jak również ogółu wiernych, wśród których dotychczasowy stan budził rozterkę i niepokoje. Na licznych zebraniach parafianie wyrażają uznanie dla Rządu R. P., podkreślają swój głęboki ból i oburzenie z powodu antypolskiej postawy Watykanu.

Stanowisko Polaka nie może być inne

Trwałość i nienaruszalność granic Polski na Odrze i Nysie dla każdego Polaka nie może w ogóle podlegać dyskusji, a obowiązkiem każdego obywatela jest popierać wszystko to, co przyczynia się do utrzymania całości naszych granic. Takim stanowisku niejednokrotnie już dawałem wyraz, gdyż stanowisko Polaka w tej sprawie nie może być inne. Co zaś dotyczy przejęcia rządów przez wikariusza kapitulnego, stwierdzam, że na podstawie odnośnej deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, znoszącej

administrację apostołską na ziemiach odzyskanych, diecezja gdańska znalazła się w położeniu, które prawo kanoniczne określa terminem factowim „sedes impeditus” (Kanon 429). W tych warunkach wybór wikariusza kapitulnego przez konsystorz diecezjalny stał się koniecznością i jak mi się wydaje, dokonany został zgodnie z prawem kościelnym.

Ks. AMBROŻY DYKIER
Proboszcz Parafii św. Michała w Sopocie.

Sztuczna bariera musiała runąć

Utrwalenie w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zaufania między narodami Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej granicy na Odrze i Nysie — to pełna gwarancja utwa-

lenia pokoju w Europie, to pełna gwarancja ekonomicznej współpracy obu narodów, to umożliwienie wzajemnej wymiany postępowej myśli naukowej, co jest tak szczególnie ważne dla

nas — pracowników naukowych krajów. Wraz z tym doniosłym faktem historycznym musiała runąć sztuczna bariera w naszym zorganizowanym przez masę pracującą Państwie Ludowym, bariera w postaci tymczasowości administracji kościelnej na ziemiach zachodnich, a która z takim uporem podpierana była przez międzynarodowych zwolenników nowych kłesk i mordów oraz przez garstkę niedobitków, o rewizjonistycznych tendencjach, faszystów niemieckich.

Cieszę się ze zwycięstwa słusznego stanowiska Rządu RP

Do kwestii granicy pokoju na Odrze i Nysie, jak każdy obywatel, ustosunkowuję się jak najpozytywniej, ciesząc się z sukcesów Rządu co do tej tak żywej i wspólnej sprawy dla naszego narodu. Granica ta wyrównuje nam wielką krzywdę dziejową. Jestem przeświadczony, iż Rząd

W romowie z naszym przedstawicielem ks. DZIEKAN ŻYWIĆKI, radca Kurii Biskupiej w Gdańsku (do niedawna jeszcze administracji), oświadczył m. in.: — Stanowisko Rządu, które przez usunięcie stanu tymczasowości uczyniło radość

Z tych więc względów my, pracownicy naukowcy, ze szczególną radością witamy fakt ostatecznego ustalenia granic nad Odrą i Nysą, jako granicy pokoju i przyjaźni oraz uchwałę Rządu, która pozwoli na ustanowienie na ziemiach zachodnich stałych biskupów i proboszczów polskich, związanych z rzeszami Polaków-katolików.

Prof. Dr med.
ZDZISŁAW KIETURAKIS
Dyrektor III kliniki Akademii Medycznej w Gdańsku.

Wyrażamy swe uznanie

Rzeczypospolitej i nasz Episkopat dojdą do porozumienia ostatecznego w sprawie administracji kościelnej na tych ziemiach w myśl polskiej racji stanu.

Ks. FRANCISZEK GRUCZA
Proboszcz parafii
Serca P. Jezusa w Sopocie

Wokół problemu koreańskiego

Dyskusja w ONZ

NOWY JORK (PAP). 29 stycznia rano odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego O. N. Z., poświęcone dalszej dyskusji nad kwestią koreańską. Grupa krajów arabskich i azjatyckich przedstawiła zredagowany na nowo projekt swej propozycji w sprawie zwolnienia konferencji 7-miu mocarstw w celu znalezienia podstawy uregulowania kwestii koreańskiej i innych problemów Dalekiego Wschodu.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Hindustanu Rau. Poruszył on różne krytyczne uwagi, jakie padły podczas obrad komisji w stosunku do projektu krajów azjatyckich i arabskich. Rau zwrócił uwagę, że wobec stwierdzenia, iż projekt nie gwarantuje jakoby pierwszeństwa za danie zakończenia działań wojennych, wprowadzone zostały doń odpowiednio zmiany.

Nawiązując do uwagi, że projekt ten nie uznaje Chin za „agresora”, Rau powtórzył, że Hindustan nie jest przekonany o tym, iż działania Chińczyków w Korei są wynikiem agresyw-

nych zamiarów — zostały one wywołane raczej obawą o całość terytorialną Chin. Następnie mówca podkreślił, że kwestia 38 nie jest bynajmniej tak prosta, jakby się mogło wydawać na pierwszy rzut oka. Stwierdzając że potępienie rządu Chińskiej Republiki Ludowej stanowiliby zarazem jego uznanie, Rau oświadczył, że nie może zrozumieć w jaki sposób większość ONZ, nie uznająca tego rządu, mogłaby głosować za jego potępieniem.

Przedstawiciel Norwegii oparł projekt amerykański.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dobrze zrozumiały swój obowiązek dzieci sopockich szkół podstawowych

Dzieci szkół podstawowych Sopotu z wielką radością i ogromnym zapalem przystąpiły do organizowania zbiórki darów dla swych kolegów i przyjaciół w Korei. Na odczytnych rannych apelach młodzież przedowny nawiązywała do kolegów i koleżanek do składania odzieży, której każda sztuka będzie naszą realną odpowiedzialnością na barbarzyństwa amerykańskich dzieciobójców.

Dzielnicy nie było trzeba dwa razy o tym wspominać. Z każdym dniem przybywały sukienki, płaszcze, pończoszki, zeszyty, ołówki i zabawki. Ambicją przewodniczących zbiórek w poszczególnych klasach było zebrać jak najwięcej. A kiedy już zbiórkę zakończono, dzieci zawiadomiły kierownika Wydziału Oświaty Prezydium MRN w Sopocie ob. Kwiatkowską, że to, co zebrały — zamierzają same oddać do Komitetu Obronców Pokoju.

Pięknie inicjatywie nikto się nie sprzeciwił. Z większymi i mniejszymi paczkami zjawili się pewnego dnia chłopcy i dziewczynki pięciu szkół podstawowych Sopotu w biurze Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Przy darach dołączone były listy dzieci. Oto jeden z nich: „Kochany Kolego! „Jestem uczniem szkoły nr. 2 w Sopocie. Wiem, że w twojej ojczyźnie toczy się okrutna wojna i dlatego serdecznie Ci współczuję. Znam skutki wojny. Moja ojczyma 6 lat cierpiała pod jarzmem hitlerowskim, aż przysłała wyzwolicielka narodu — Armia Radziecka. Choć nie znam, jesteś mi bliski, gdyż łączą nas wspólny cel — walka o pokój. Choć może cierpię głód — nie upadaj na duchu. Wierz, że niedługo zapanuje w twojej Ojczyźnie Ludowej pokój i szczęście. Za ledwie jedną delegacją wyszła ze świetlicy, druga wchodzi...

Nie upadajcie na duchu

Przy darach dołączone były listy dzieci. Oto jeden z nich: „Kochany Kolego! „Jestem uczniem szkoły nr. 2 w Sopocie. Wiem, że w twojej ojczyźnie toczy się okrutna wojna i dlatego serdecznie Ci współczuję. Znam skutki wojny. Moja ojczyma 6 lat cierpiała pod jarzmem hitlerowskim, aż przysłała wyzwolicielka narodu — Armia Radziecka. Choć nie znam, jesteś mi bliski, gdyż łączą nas wspólny cel — walka o pokój. Choć może cierpię głód — nie upadaj na duchu. Wierz, że niedługo zapanuje w twojej Ojczyźnie Ludowej pokój i szczęście. Za ledwie jedną delegacją wyszła ze świetlicy, druga wchodzi...

Plon jednej listy

Na jednej tylko liście szkoły TPD znajdujemy zapisane: 71 sukienek, 23 spodniczek, 90 bluzek, 80 czapek, 70 par spodni, 50 swetrów, 55 par butów, 19 płaszczy, 23 fartuszek, 75 zeszytów, 45 ołówków i wiele innych rzeczy. — Jakim sposobem potrafiliście aż tyle zebrać? — pytamy u...



Zbiórka darów dla dzieci koreańskich dobiega końca. Komitety zbiorcze we wszystkich miastach i osiedlach naszego województwa segregują dary i pakują je do skrzyń. Ostatnie „trójki“ zgłaszają się z podarkami zebranymi od tych, którzy nie mieli dotąd okazji ich złożyć. Na zdjęciu „trójka“ gdynskich koleb składa dary w gdynskim Komitecie Obronców Pokoju.

cznia VII klasy szkoły nr. 4, Andrzeja Gładysza.

— Wyjaśniliśmy kolegom i koleżankom — mówi — jak to ciężko żyć bez ojca lub bez matki. Żaden inny kraj poza Związkiem Radzieckim tyle nie ucierpiał w ostatniej wojnie, co my, dlatego też żaden inny kraj nie potrafi lepiej od nas wczuć się w obecne położenie Koreańczyków. — A ty, Andrzeju, przyniosłeś coś dla swoich kolegów? — Owszem, marynarkę. — A twój ojciec gdzie pracuje? — Zginął na wojnie w 1941 r.

pod Radomiem. Matka pracuje w Gdańsku.

Dzieci wiedzą, co to jest wojna

Kolegą Andrzeja jest Marian Pappka, któremu zbiry hitlerowskie w 1940 roku zastrzelili w Stutthofie ojca.

O nieszczęściu, jakie spotkało dzieci koreańskie, wiedzą także Marysia Gawikowska, Maria Sirocka, Jan Rusek i Ryszard Adriański.

Niezależnie od tego, czy mamusia lub tatuś spełnili swój obowiązek wobec dzieci koreańskich, dzieci nie wylały się z zobowiązań, jakie złożyły w szkole. Szlachetnym czynem dzieci...

MIGAWKI Wybrzeża

Czy bilet można przenieść?

Na bilecie tramwajowym Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Szczecinie czytamy m. in.:

„Bilet nie jest przenośny. Za niewykorzystany przejazd należy się nie zwraca. Zachować dla kontr.“

Cytując te zdania nie chcemy mówić o „dziwolągach“ skrótkach, lecz zwracamy uwagę na zastrzeżenie: „Bilet nie jest przenośny“.

Otóż komunikujemy, że bilet ten udało się nam nie tylko przenieść, lecz udało się nam nawet przewieźć go pociągiem — i to bez żadnych trudności!

Z kolei „przenosimy“ się na ton poważny. Otóż może cytowany zwrot jest dobry w punkcie widzenia terminologii prawniczej, jednak bardziej rzeczowe i jasnej dla pasażerów brzmiałby zwrot: „Biletu odstąpić nie wolno“, który widzieliśmy np. na biletach naszych MZK GG. (sb)

Masło w śniegowcach

W rannych godzinach w tramwaju, przejeżdżającym przez Wrzeszcz, nieopisany tłok. Ludzie się pchają i potrają.



— Ostrożnie, śmiecia! — rozległ się nagłe ostrzegawczy głos, nieświsty — za późno. Zawartość dzbanka, trzymanego przez wracającą z zakupów kobietę, zmalała się bowiem w... gumowych botach stojącej przed nią panienki.

Na pierwszym przystanku panienka opuściła tramwaj z wypiekami na twarzy i wyrazem obrażenia.

— I czego tak się denerwujesz — zdziwił się kontroler. — Zanim dojdzie do domu, będzie miała w śniegowcach masło. (cr)

TEATR

TEATR WIKIKI - GDANSK: godz. 19 — „Fantazy“; TEATR DRAMATYCZNY W GDYNIE: godz. 19.30 — „Isto zawinił“; TEATR KAMERALNY - SOPÓT: godz. 19.30 — „Wczoraj i przedwczoraj“.

REPERTUAR KIN

GDANSK - WRZESZCZ: BAJKA — „Awantura na wsi“ — godz. 16, 18 i 20; PRZYJAŹN OKRĘG TPPR — „Zakazane piosenki“ — godz. 18 i 20; ZEBEMPOWIEC — „Gdzieś w Europie“ — godz. 16, 18 i 20; GDANSK - NOWY PORT: MARYNARZ — „Droga do sławy“ — godz. 18 i 20; GDANSK - OLIVA: POLONIA — „Historia jednego wynalazku“ — godz. 15, 18 i 20; GDYNIA: ATLANTIC — „Grzesznik bez winy“ — godz. 16, 18 i 20; GOPLANA — „W płaskich środkowej Azji“ — godz. 18.30, 19.30 i 20.30; WARSZAWA — „Swinarka i pastuch“ — godz. 16, 18 i 20; GDYNIA - GRABÓWEK: FALA — „Córka marynarza“ — godz. 18 i 20; GDYNIA - CHYLONIA: PROMIEN — „15-letni kapitan“ — godz. 18 i 20; SOPÓT: BAŁTYK — „Nieszczęsny“; POLONIA — „Wesoly jarmaz“ — godz. 16, 18 i 20.

MUZEJA

Muzeum Pomorskie w Gdańsku, przy WRN, Rzeźnicza 25 otwarte codziennie, prócz niedziel od 10 do 15. Zamawiać przewodników dla wyłączeń telefon 840-31. Wstęp bezpłatny.

DIŻURY APTEK

GDANSK — Apteka pod Lwem, ul. Świerczewskiego 2; WRZESZCZ — Apteka Społeczna Nr 16, ul. Granwalda 32; GDYNIA — Apteka Dr Juszkowskiego, Skwer Kościuski 22; SOPÓT — Apteka Społeczna Nr 13, ul. Stalina 731.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDYNIA — tel 18-00 — Skwer Kościuski 14; GDANSK — tel 618-00 — Granwalda 32; SOPÓT — telefon 854-00, ulica Generalissimo Stalina 778.

PORADNIE PRZECIWKORONAWIRUSOWE

GDANSK — ul. Toruńska 10; WRZESZCZ — ul. Lipowa 25; NOWY PORT — Port. Urząd Zdrowia, ul. Zamknięta 31; GDYNIA — ul. 10 Lutego, Ośrodek Zdrowia.

WYSTAWY

Wystawa dzieł Lenina w 27 rocznicę zgonu. Wystawa dzieł Lenina zorganizowana przez „Dom Książki“ czynna jest w świetlicy na Dworcze Głównym w Gdańsku. Wystawa prac Jana Gasińskiego (motywy portowe, portrety przodowników pracy), otwarta od 21 ub. m., czynna jest obecnie w świetlicy robotników portowych ZPGG przy ul. Węglowej.

ZEBRANIA

W dniu dzisiejszym o godzinie 16.30 odbędzie się w sali konferencyjnej ratusza staromiejskiego w Gdańsku przy ul. Korzennej walne zebranie kolegi gdańskiego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

ZGUBY

Dnia 27 bm. w Gdyni w okolicy ul. Batorego znaleziono paczkę, zawierającą szukane materiały. Zguba do odbioru w naszej redakcji, Gdańsk, Targ Drzewny 8-7.

ców Pokoju i pełnomocnik akcji zbiorczej na woj. gdańskie, ob. Witold Kulplik. Skorzyszał z okazji zapoznania się z darami, a w szczególności czuł się zobowiązany w imieniu WKOP wyrazić młodzieży najserdeczniejsze podziękowania za obywatelską postawę w niesieniu pomocy dzieciom koreańskim. (at)

Zatrzymani za opilstwo w Sopocie

Ostatnio w Sopocie organa M. O. zatrzymały za opilstwo i awanturzenie się następujące osoby, które niezależnie od przetrzymania zostały ukarane grzywnami. Są to:

Franciszek Gniech, lat 31, Sopot, ul. Stalina 785, szewc, Władysław Bella, lat 20, Sopot, ul. Niedziałkowskiego 27, zegarmistrz, Józef Siemalski, lat 49, Sopot, ul. Matopolska 41, ślusarz, Zbigniew Szot, lat 21, Warszawa, ul. Wiktorska 22, robotnik, Bolesław Trzciński, lat 24, Warszawa, ul. Wiktorska 20, robotnik, Jan Szmobowicz, lat 33, Sopot, ul. 22 Lipca 33, szofer, Antoni Gurnowicz, lat 42, Gdynia, ul. Czerwonych Koszyczków 143, szofer, Zygfryd Kunkel, lat 26, Sopot, ul. Wybickiego 5-6, strażnik, Bernard Widrowski, lat 46, Sopot, ul. Stalina 815a, robotnik, Józef Kozłowiec, lat 42, Sopot, ul. Stalina 787, cieśla, Leon Pakowski, lat 38, Gdynia, ul. Daszyńskiego 51 m. 7, robotnik portowy, Józef Malejki, lat 39, Gdynia, ul. Jana z Kolna 12, robotnik, Jerzy Skrebeć, lat 24, Sopot, ul. Stalina 779, student WSSP, Jan Wasio, lat 41, Gdynia - Rumia - Zagórze, ul. Stenkiwicza 4, szofer, Ireneusz Kluczek, lat 24, Sopot, ul. Berka Joselewicza 8, rzemieślnik, Jan Pokrzywiński, lat 42, Sopot, ul. Bałtycka 5, stolarz, Roman Sielicki, lat 30, Sopot, ul. Bitwy pod Płowcami 13a, robotnik portowy, Apolinary Kozłowski, lat 30, Sopot, ul. Helska 7, konduktor, Franciszek Nawalany, lat 47, bez stałego miejsca zamieszkania, tragarz kolejowy. (mel)

Dla dzieci Korei

Pracownicy spółdzielni pracy „Rękodzielnicza“ w Oliwie przekazali dla dzieci koreańskich — ofiar agresji amerykańskiej — uszyte z materiałów, ofiarowanych przez spółdzielnię, 10 płaszczków, 10 ubranek oraz 12 par spodni. (st)

Masówka w gimnazjum orłowskim

W dniu 27 bm. w pięknie udekorowanej auli gimnazjum w Orłowie odbyła się masówka w związku z ostatecznym ustaleniem zachodnich granic Polski.

Na masówce, po wysłuchaniu referatu, obrazującego przyjaźne stosunki Polski i Niemiec Demokratycznych, została przez aklamacyjną przyjętą rezolucja, wyrażająca radość uczniów z tego doniosłego faktu. Jerzy Dorsz, koresp.

Zabawa dziecięca

Przedzkoła muzyczne w Gdyni urządza w dniu 4 lutego zabawę kolistą dla dzieci w wieku od 4 do 8 lat.

Zabawa odbędzie się w salach „Domu oficera“ (dawna Riviera) w godzinach od 15 do 19.

Karty wstępu są do nabycia w sekretariacie przedszkola przy ul. 3 Maja 27 od dnia 2 lutego.

Co będzie z naszą czytelnia? pytają dzieci z całej Gdyni

Czytelnia Młodzieżowa przy ul. 10 Lutego jest filią Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni. W pierwszej, dużej sali zastaje spora młodzież starszej, która w skupieniu i cisy korzysta z księgozbioru czytelni.

W drugiej, mniejszej sali, widział grupki młodszych dzieci, które — zwykle rozróżniane i hałaśliwe — tutaj są skupione i ciche. Dzieci przeglądają literaturę, czytają bajki, rozwiązują zagadki i rysują w zeszytach.

W sprzyjającej atmosferze dzieci pożytecznie spędzają czas i uczą się wielu ciekawych rzeczy pod dyktando przewodniczką kierowniczką ob. Wandy Jegerow — ucząc się przede wszystkim samodzielności oraz form społecznego życia.

Starsze dzieci mają do dyspozycji nie tylko książki ze wspaniałych potrzebnych dzieł, ale również inne pomoce naukowe, jak mapy, prasę codzienną i czasopisma. W przygotowaniu trudniejszych zadań dzieci pomagają sobie wzajemnie.

Do Czytelni uczęszcza młodzież prawie całej Gdyni — z Grabówka, Rumli, Obłuzia itd. Często liczą korzystających z czytelni młodzieży wynosiła w ciągu dnia ponad 300.

Czytelnia Młodzieżowa w Gdyni należy do jednych z najlepiej prowadzonych w kraju. — Prowadzona jest na wysokim poziomie, który zawdzięcza m. in. odpowiedniemu lokalowi.

Dowiedzieliśmy się, niestety, że młodzież, korzystająca z czytelni, jest poważnie zanępkowana dalszym losem tej pożytecznej placówki, tym bardziej, że oraz silnie rozpowszechniają się pogłoski o przeznaczaniu lokalu czytelni na inny cel.

— Co się stanie z naszą czytelnia, gdy nam zabiorą lokal? — pytają gdynskie dzieci? W imieniu dzieci prosimy Pre...

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracowników w charakterze dozorców nocnych na teren Wrzeszcz i Gdańsk również mogą być zatrudnieni emeryci i inwalidzi, przyjmuje Spółdzielnia Pracy Ochrony Mienia siedziba w Gdyni, ul. Kilińskiego Nr 8, telef. 52-82. G-508

Szoferów z I kl. prawa jazdy poszukuje Miejska Komenda Straży Pożarnej, Gdynia, ul. Władysława IV Nr 9. 127-k

Absolwentów wyższej ewentualnie niższej Szkoły Rolniczej w Dziale Kontraktacji zbóż i strączkowych w Okręgu jak i również w swych Delegaturach Powiatowych zatrudni natychmiast: Okręg Polskich Zakładów Zbożowych w Olszynie, ul. Młyńska 37. 73-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ: STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Nowy Port, ul. Sportowa 16 m. 4. G-511; KUPNO: KUPUJE klipy spadochronowe. „Ozdoba“ Poznań, Jugostowiańska 1a. Telef. 75-24. 123-k; LOKALE: MIESZKANIE i wygodami trasa Gdynia — Sopot poszukuje. Remont swroć. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia, pod 270. G-503; SAMOTNEGO na wspólne mieszkanie przyjmuje. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia, pod 264. G-506; POKÓJ w Wrzeszczu dla młodej studentki. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdańsk, „Wygodny“. G-510; POKÓJ z kuchnią wygodnie zamieszkać na 2 pokoje kuchnia Gdynia, św. Wojciecha 7 m. 38. G-515; WOLNE POSADY: POMOCNICA domowa potrzebna dobre warunki. — Wrzeszcz, Fliszerska 5 mieszkania 2. G-518; ZGUBY: UNIEWAŻNIAM odcinek stałego wymeldowania na gminny Gościeradów na nazwisko Liponoga Stefania. G-504;

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubioną umowę na sprzedaż wyrobów PMT na rok 1950, wydaną na nazwisko Formela Paweł, kierownik sklepu Nr 3 w Lebnit, pow. morski przy Gminnej Spółdz. „Samopomocy Chłopskiej“ Szemud. Zarząd 125-k

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubioną umowę na sprzedaż wyrobów PMT na rok 1950, wydaną na nazwisko Krefa Alojzy, kierownik sklepu Nr 2 w Smarżynie, pow. morski przy Gminnej Spółdz. „Samopomocy Chłopskiej“ Szemud. Zarząd 126-k

Ogłaszajcie się w »DZIENNIKU BAŁTYCKIM«

UNIEWAŻNIA SIĘ ZAGUBIONE UMOWY na sprzedaż wyrobów tytoniowych sklepu G. S. nr. 1 w Mierzeszynie oraz sklepu G. S. nr. 2 w Olszance, gm. Mierzeszyn, pow. Gdańsk. Zarząd Sp-ni 118-k

MATKOI „TWOJE DZIECKO“

poświęcone wychowaniu i pielęgnacji dziecka. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“, Warszawa, Srebrna 12. Konto PKO I-17716/110. Cena prenumeraty: kwartalnie 2,70, półr. 5,40, rocznie 10,80. 61-k

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali tyle serca i współczucia przy oddaniu ostatniej usługi zmarłej przedwczoraj drogiej żonie i mamusi

† p. REGINIE PALMOWSKIEJ składają serdeczne Bóg zapłać pozostał w nieutulonym smutku G-507 Mał, córka, sioła i wnuczka

W dniu 29 stycznia o godz. 9 rano odbyło się wyprowadzenie drogi nam swiok na cmentarz witołmiński

† p. Jakuba Trydobenka Wszystkim, którzy brali udział i okazali nam tyle współczucia składam serdeczne Bóg zapłać

ŻONA I SYNOWIE G-514

POZNAJ NAZWY DZIELNIC GDANSKA

Zaspa — to dzisiaj połączmy Wrzeszcz. Pierwotnie była to nazwa jeziora, jak o tym świadczą oryginalny zapis z roku 1235: „Iacum qui Zaspa dictur“ (jezioro, które nazywa się Zaspa — tak samo w r. 1238 i 1295). Na odpis dokumentu w roku 1283 czytamy: „Zaspa“, która to nazwa również odnosi się do jeziora. Tradycja nazwy „Zaspa“ dochowała się do ostatnich lat przed wojną i dlatego, wbrew „Iacum qui Zaspa dictur“ b. Zarządu Miejskiego („Zaspy“), nazwę tę zachowano przymiotnik: zaspiński. (Z. B.)

"REKINY Z MIAMI"

(5)

POD ŚWIATŁO

Największa przyjemność



— A zatem, Laluniu, nie maś? — Nie samochód, a więc co? — Zawsze ci mówiłam, Nikodemie, że ci brak wyobraźni. Czy naprawdę nie wiesz, co może mi sprawić największą przyjemność? — Może wyjazd na kilka dni do Warszawy? Nie? To może do Zakopanego? Też nie? No to już nie mam koncepcji. — Przeczytaj, Nikodemie „Dziennik Bałtycki” od deski do deski, a na pewno zgadniesz. — Pan Nikodem zasiadł wygodnie w fotelu, rozłożył przed sobą planchę „Dziennika” i zagłębił się w czytaniu. Pani Lalunia drżała z niecierpliwością. Nagle opanowany i zrównoważony pan Nikodem podskoczył na fotelu: — Jakżeś mogłem o tym nie pomyśleć! Ależ dureka za mnie! Oczywiście, Laluniu, chcesz pójść na Bał Prasy? To rzeczywiście największą przyjemnością, jaką możemy sobie zrobić w rocznicę naszego ślubu. Po raz pierwszy uznaję za skruchę, że nie mam lotnej wyobraźni. Ze też nie przy szło mi to od razu na myśl!

— Niech pan nigdy nie pyta ojca czym się zajmuje — rzekła cicho Mabel, a potem zbliżyła się do profesora Harvey'a i uspokoiła go. — Tatusiu kochany, uspokój się, Pan Krupka na pewno nie należy do „nich”. Jest synem szlachetnego narodu, a poza tym spójr na tę ucieleśniającą twarz. — Pan Agapit z wdzięcznością spojrzął na Mabel i poczuł jak mu serce wali na widok tej cudnej, dziewczęcej twarzy. (Ciąg dalszy jutro)

— Niech mu się pan nie dziwi. Jest pan szalenie podobny do jednego z pańskich rodaków i imiennika, który 90 lat temu jako „Postrach Łuzany” toczył nieubłaganą walkę z przeladami emigracji Murzynów. Znało go całe Południe Stanów Zjednoczonych, a Murzyni znali go i kochali, przechowując jego zdjęcia z gazet jak świętość. — To był mój dziad — rzekł wzruszony pan Agapit. — Oblicze Jumbo po tych słowach rozjaśniło się szerokim uśmiechem. — Po śniadaniu wszyscy przeladali się na werandę.

— Skąd pan się tu wziął, panie profesorze? Dziwne to trochę, że zamieszkał pan z tak uroczą córką na tym odludziu — rozpoczął rozmowę pan Agapit. — Są sytuacje, w których trzeba uciekać od ludzi — zasepił się profesor Harvey. — Opo wiem panu kiedyś przy okazji moje dzieje. Buduj pan we mnie jakiegoś dziwnego zaufanie. — A czym pan się zajmuje, profesorze — zapytał Agapit. — W profesora Harvey'a jakby piorun strzelił. Zerwał się z krzesła błąd i wściekły.

Odstoczył od stolika, przewracając krzesło i krzyknął piskliwym głosem: — Niczym... Niczym!!! Nic nie robię... Niczym się nie zajmuję, przekleję intruzie. — Pan Agapit ośmielił się zdziwienia. Nie zrozumiał, co się stało z tym szlachetnym, doświadczonego człowiekiem. — Jumbo, który dotychczas patrzył z uwielbieniem na pana Agapita, stanął obok profesora, przejąc wspaniale, groźne bicie. — Panno Mabel, co się stało pani ojcu? Przecież nie chciałem go zdenerwować — zwrócił się

pan Agapit do pięknej dziewczyny. — Niech pan nigdy nie pyta ojca czym się zajmuje — rzekła cicho Mabel, a potem zbliżyła się do profesora Harvey'a i uspokoiła go. — Tatusiu kochany, uspokój się, Pan Krupka na pewno nie należy do „nich”. Jest synem szlachetnego narodu, a poza tym spójr na tę ucieleśniającą twarz. — Pan Agapit z wdzięcznością spojrzął na Mabel i poczuł jak mu serce wali na widok tej cudnej, dziewczęcej twarzy. (Ciąg dalszy jutro)

Śmiało i szczerze

W wyniku naszych interwencji:

PREZES SĄDU WOJEWÓDZKIEGO W GDAŃSKU w następnym dniu po ukazaniu się listu p. t. „Smutny los dziecka” zakomunikował nam, że sprawę nieszczęśliwego chłopca skierował do Sądu Powiatowego w Kwidzynie, celem zbadania i wydania przez władzę opiekunczą, stosownie do art. 60 kodeksu rodzinnego, odpowiednich zarządzeń, zmierzających do ochrony dziecka.

PREZYDIUM WRN W GDAŃSKU w odpowiedzi na notatkę p. t. „Oświetlenie ul. Jedności Robotniczej” zawiadomiła, że w sprawie oświetlenia tej ulicy zostało wysłane pismo do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w Warszawie. Poza tym problem ten był poruszony na konferencji gospodarczej Prezydium WRN dnia 7. 12. ub. r., na której potwierdzono, że oświetlenie ul. Jedności Robotniczej, jak i wielu innych ulic, nastąpi w początkach roku bieżącego.

Nasz prawnik odpowiada:

C. Z., Sopot. — O podanie warunków przyjęcia do gimnazjum ogólnokształcącego dla dorosłych oraz o podanie adresów szkół tego typu należy się zwrócić wprost do Wydziału Oświaty przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku (dawne Kuratorium Okręgu Szkolnego), ul. Rzeźnicka 48.

Stali czytelnik K. G., Tezew. — Wypłata ze Spółecznego Funduszu Oszczędnościowego (S. F. O.) w wypadku urodzin i innych przewidzianych przez ustawę ważnych wydarzeń rodzinnych nie jest ustawowo wstrzymana. W myśl § 2 p. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 października 1950 r. w sprawie określenia stosunku przeliczenia niektórych zobowiązań (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 461) wkłady oszczędnościowe uczestników S. F. O. przelicza się w stosunku 100 dawnych złotych równo są 3 nowym złotom, o ile wkłady te dokonane zostały przed pracownikami posiadaczy gospodarstw średniorolnych i rybaków kutrowych. Dotychczas przepisy prawne nie przewidują terminów wypłat z tego funduszu.

Orzel Czesław, Gdańsk. Jeżeli zawarta umowa o pracę przewiduje zastosowanie art. 36 i 37 ustawy o państwowej służbie cywilnej, prawo do urlopu pracownik nabywa dopiero po przesłużeniu przynajmniej roku, przy czym urlop wypoczynkowy R. P. Nr 18, poz. 169).

Olas. — Prawa emerytalne wdowy zależne są od tego, czy ubezpieczony miał w chwili śmierci miały prawo do renty inwalidzkiej, gdyż stał się inwalidą. Dane, zawarte w liście z dn. 10. I. 1951, nie są wystarczające dla odpowiedzi na to pytanie. Wydadź się ponadto, że prawo do świadczeń emerytalnych — gdyby nawet istniało — wygasło wskutek przedawnienia, gdyż od chwili, kiedy to

Sportowcy wsi gdańskiej w akcji wybrczej

Uchwała IV plenum WKFK postawiła przed całym ruchem sportowym konkretne zadania. Między innymi na terenie wsi gdańskiej należy zorganizować do dnia 1 czerwca br. 450 Ludowych Zespołów Sportowych w tym 25 kobiet. Bazą LZS-ów stać się winni członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR, bezrolni, małorolni i średniorolni chłopcy.

Dla wzmocnienia trzonu klasowego LZS-ów i wyeliminowania z nich resztek wpływów kulackich, akcją ta winna być przeprowadzona wyjątkowo starannie przy wybitnej pomocy aktywu ZMP. Przez zwoleńskie przeprowadzenie tej akcji członkowie LZS-ów włączają się do walki o produkcję i socjalistyczną przebudowę wsi.

Jak nas informuje Wydział Kultury Fizycznej przy Zarządzie Wojewódzkim ZSCH, przygotowania do wyborów są w pełni. Po powołaniu wojewódzkiej komisji wyborczej, członkowie tej komisji zorganizowali w terenie komisje powiatowe, które na szczeblu gminnym zorganizowały komisje gminne. Już 20 stycznia we wszystkich gminach czynne były komisje, które rozpracowały kalendarzyk wyborczy dla wszystkich Ludowych Zespołów Sportowych na swoim terenie. Tym samym okres przygotowawczy został zakończony. Już od 4 lutego rozpoczną się wybory LZS-ach woj. gdańskiego. Akcją tę poprowadzi kam

Uwaga, absolwenci Wszechnicy Radiowej

Na Dwuletniej Studia Przygotowawczej do wyższych uczelni mogą się zgłaszać absolwenci i absolwenci Wszechnicy Radiowej w wieku od 18 do 27 lat, posiadający wiadomości z zakresu 6 klas szkoły powszechnej. Przejścia na Studium poprzedzają egzaminy selekcyjne. — Studenci, przyjęci na Studium, otrzymują bezpłatnie naukę i bursę z całodziennym utrzymaniem oraz podręczniki. W okresie zimowym i letnim korzystają z bezpłatnego pobytu na wczasach. — Dla słuchaczy, wyróżniających się postępami w nauce, przewidziane są stypendia. — Zapisy do dn. 28 lutego przyjmują i informacji udzielają terenowe dyrekcje Dwuletnich Studiów Przygotowawczych do wyższych uczelni. O warunkach zapisów dowiedzieć się można również w oddziałach wojewódzkich Wszechnicy Radiowej.

Program radiowy

ŚRODA — 31 STYCZNIA 1951 R.
8.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 7.00 — Dziennik, 7.15 — Muzyka, 7.20 — Wzdech, Rad. 7.40 — Muzyka, 8.00 — Wład. Poran. 11.50 — Aud. dla kobiet, 12.05 — Dziennik, 12.15 — Muzyka, 12.30 — Aud. dla wst. 12.55 — „Na swojską nutę”, 13.30 — Koncert dla szkół 14.10 — Wzdech, Rad. 14.30 — Aud. szk., „Niezapomniana nauczycielka”, 14.50 — Koncert, 15.30 — Aud. dla dzieci, 15.50 — Pog. dla kurs. part. 16.05 — Muzyka, 16.10 — Pog. „Plan 6-letni”, 17.00 — Wład. popołudn. 17.05 — Pog. sportowa, 17.40 — Lekcja jeż. rosyjsk. 17.55 — Pieśni radz. 19.00 — Wzdech, Rad. 19.20 — Koncert, 20.00 — Dziennik, 20.30 — Pieśni masowe, 20.45 — „Makar Dubrowa” — słuch. 21.30 — Muzyka i akt. 22.00 — „Ojciec Gortol” — pow. H. Balzaca, 22.20 — Koncert, 23.00 — Ost. Wład. 23.10 — Muzyka poważna.

PROGRAM LOKALNY

6.53 — Wiadomości Wybrzeża, 6.59 — Komunikaty, 16.20 — Audycja dla młodzieży „Prawdziwy sport”, wywiad z mistrzem Polski Antkiewiczem, 16.40 — Wałce symfoniczne, 17.15 — Muzyka, 17.25 — Przegląd Wydarzeń, 18.00 — Zespół Świąteczny Zw. Zaw. Kolarzy, 18.30 — Aud. dla kobiet „Gdyby matka bardziej chwylał” — reportaż ze sobroniska dla młodzieży, 18.40 — Reportaż ze szkoły tramwajowej, 18.50, 19.55 i 24.02 — Informacje i komunikaty PHM-u dla rybaków.

Zebranie koszykarzy

W dniu dzisiejszym o godz. 19 odbędzie się we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego 25 zebranie sekcji koszykówki AZS. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dorobek ringowy klasy A

Po czterech tygodniach rozgrywek o mistrzostwo klasy A okręgu gdańskiego w boksie na czele tabeli znajduje się gdynska Flota i wejherowska Unia. Jedynie punkty, jakie stracili te zespoły, to wynik spotkania remisowego pomiędzy tymi drużynami. — Obok podanych już rezultatów ostatniej niedzieli, dodać należy zwycięstwo wejherowskiej „Unii” w Tezewie nad miejscową „Spółnią” 15:5. Punkty dla gospodarzy, którzy w ubiegłym roku dzierżyli tytuł mistrza klasy A, uzyskali Justka, Rogalski i Renas (remis).

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:			
1-2, Flota (Gdynia)	4	7:1	50:28
1-2, Unia (Wejha)	4	7:1	50:28
3, Stal (Elbląg)	3	4:2	37:23
4, Gwardia I B	3	4:2	32:28
5, Spółnia (Wybrz.)	4	3:5	40:38
6, Spółnia (Tezew)	3	2:4	19:44
7, Ogniewo (Sopot)	4	1:7	19:44
8, Kolarz (Gdyn.)	3	0:6	17:43

P. IGNATOW 134

Przekład A. i A. Sternowie

Pamiętnik partyzanta (Fragmenty)

— Natychmiast. Weź narzędzia i idź. No, daj rękę na pożegnanie. Czy można wiedzieć, co cię czeka?... — Ale, cóż znowu, Swiridzie Sidorowiczu! To drobiazgi!... Szkoda tylko, że słabo znam niemiecki... — Wziąwszy od Stifta przepustkę i zabrawszy swoją walizkę, Butienko udał się do komendy żandarmerii. Naczelnik komendy feldfelbl Ul podpisał jego przepustkę, wskazał numer pokoju, w którym znajdowało się biuro przepisywania na maszynach i Butienko znalazł się w długim, tonącym w półmroku korytarzu. Czuli się nie swojo: znacznie później Piotr Jewłampiewicz przyznał, że ciarki mu przechodziły wówczas po plecach i miał wrażenie, że nigdy się stąd nie wydobędzie. — Idąc korytarzem, napotykał mnóstwo

hitlerowców, którzy ze zdziwieniem patrzyli nań, ale żaden go nie zatrzymał. — W biurze przepisywań maszynistki wskazały mu kilka zepsutych maszyn do pisania i próbowały rozmówić się z nim po niemiecku. Butienko z zażenowanym uśmiechem odpowiedział, że nie zna niestety języka niemieckiego. Jego uśmiech i zażenowanie były tak szczere, że maszynistki uwierzyły mu i zaczęły głośno mówić ze sobą o dziwnym rosyjskim mechaniku, który sądząc z jego długich włosów, musiał być niegdyś muzykiem, albo malarzem... — Butienko obejrzał maszyny i oświadczył: — Te zreperuję dziś. Tą zajmę się jutro. Z tą trzecią zaś, która stoi na szafie, będzie więcej kramu, trzeba tam dać niektóre nowe części. Wobec tego poproszę o przepustkę na tydzień, żeby nie niepokoić za każdym razem pana feldfelbla z komendy. — Prośba ta została wypowiedziana w sposób tak naturalny i bezpośredni, że nikt nie zaoponował. Wartownik przyniósł Butienku przepustkę na dziesięć dni. — Butienko przystąpił do remontu maszyn. Pracował bez pośpiechu, metodycznie i precyzyjnie. Pierwsza maszyna, z którą skończył, była tak świetnie zreperowana, że

freiter, któremu oddał robotę, łaskawie poklepał go po ramieniu. — Schyłony nad drugą maszyną, Butienko starał się dokładnie zapamiętać i usłyszeć wszystko, co się dookoła mówi, podpatrzeć wszystko, co się dzieje. W ciągu całego dnia jednak nie usłyszał nic ciekawego: niemieckie maszynistki pracowały w milczeniu, przerzucając się od czasu do czasu paroma nie znaczącymi słowami. — Butienko próbował z daleka odczytać papiery na biurku, ale nie udało mu się to, gdyż był krótkowidzem. Pod koniec dnia Piotr Jewłampiewicz zrozumiał, że w biurze przepisywań, w którym pracował tajnych papierów nie przepisywano. Komenda żandarmerii posiadała widocznie do tego celu specjalne biuro. To przypuszczenie Butienki sprawdziło się, gdy wieczorem przyniesiono mu nową maszynę do pisania, z tym, że niezwłocznie musi ją zreperować. Z rozmów maszynistek zrozumiał, że maszyna ta pochodzi z tajnego biura freitera Fogla. — Butienko posmutniał — usiadł sobie, że do tajnego biura nie uda mu się przedostać. Nie pozostawało mu nic innego, jak tylko gorliwie pracować. — Późnym wieczorem maszynistki odeszły,